

WICEMARSZAŁEK SEJMU NARUSZYŁ NIETYKALNOŚĆ POLICJANTA? PROKURATURA WSZCZYNA DOCHODZENIE

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dochodzenie w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji przez wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. Czarzasty zapowiedział, że do samych zarzutów prokuratury nie będzie się odnosił.

"W Prokuraturze Okręgowej wszczęto dochodzenie w sprawie naruszenia w dniu 18 listopada 2020 roku nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez ww. obowiązków służbowych związanych z zabezpieczeniem Sejmu, tj. o czyn z art 222 par 1 kk" - przekazała rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Aleksandra Skrzyniarz. Jak dodała, postępowanie prowadzone jest "in rem" (w sprawie) i zabezpieczony jest materiał dowodowy.

18 listopada w Warszawie odbył się kolejny protest związany z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego ws. przepisów antyaborcyjnych. Politycy Lewicy poinformowali w środę wieczorem, że policja "blokowała fizycznie" przejście do Sejmu wicemarszałka Czarzastego (Lewica) i że miał on "zostać pobity przez policję".

Rzecznik komendanta stołecznej policji nadkom. Sylwester Marczak mówił w czwartek, że sytuacja "została przedstawiona w zupełnie inny sposób, niż faktycznie miała miejsce". Powołał się na nagranie, które "wyraźnie pokazuje, która strona była stroną atakującą", dodał też, że policjant doznał poważnej kontuzji. Sam Czarzasty twierdzi, że został zatrzymany przez policję i popchnięty na maskę samochodu, uderzony z tyłu w plecy, unieruchomiony.

Czytaj też: [KSP: wczorajsze zgromadzenia nie tylko były nielegalne, ale też nie miały charakteru pokojowego](#)

Nadkom. Marczak podkreślił, że niestety w tej sprawie mamy do czynienia z ewidentnym naparciem na policjanta. "Policjant uderzył nogą o hak pojazdu i niestety doszło do bardzo poważnej kontuzji, która wyłącza policjanta na kilka tygodni, jak nie miesięcy z dalszej służby. Liczymy tutaj na szybki powrót do zdrowia" - powiedział rzecznik KSP.

Dodał też, że sprawa ta prowadzona jest w dwóch kierunkach. Chodzi o czynności związane z tym, co realizuje Wydział Kontroli Komendy Stołecznej Policji. Poinformował również, że w trybie związanym z postępowaniem karnym dotyczącym spowodowania m.in uszczerbku na zdrowiu policjanta, odrębnym tokiem prowadzone są czynności pod nadzorem prokuratury.

Czarzasty zapowiedział, że do samych zarzutów prokuratury nie będzie się odnosił. "Nie odnoszę się

do zarzutów, bo ja się o tym incydencie dowiedziałem następnego dnia rano, więc nie za bardzo mam się do czego odnosić" - dodał. "Nie będę się odnosił do sytuacji, której nie widziałem" - podkreślił.

Czytaj też: [Kamiński: Policja nie jest i nie będzie żadną partyjną bojówką](#)

Do sytuacji, której wyjaśnieniem zajmuje się teraz prokuratura, z sejmowej mównicy odniósł się 19 listopada szef MSWiA Mariusz Kamiński. "Panie marszałku, nie chcę podgrzewać emocji, ale to co Pan zrobił wczoraj, było bardzo niedobre. Podgrzaliście tu wczoraj atmosferę, przekazując nieprawdziwą informację, a funkcjonariusz, który wykonywał swoje obowiązki służbowe przed Sejmem jest w szpitalu w tej chwili. Ma uszkodzone prawe kolano, rzepekę i więzadła. Na wiele tygodni będzie wyłączony ze służby" - mówił Kamiński zwracając się do wicemarszałka Czarzastego.

PAP/IS24



OPERATOR
594

*Pamiętaj że wszystko,
czego pragniesz,
jest po drugiej stronie strachu.*

Sklep.Defence **24**

Reklama